

Kurjer Czesłochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA; WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową 450 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Tee graficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN

Pierwsza strona za wiersz jednosłupowy lub 1 jego miejsce 80 marek
druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk., za wiersz nonsłupowy 1
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk., za wiersz
Nekrologi mk. 70, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 20 za wyraz
Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz.

— I —

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Jak się tępi polskość w Małopolsce Wschodniej.

Polityka szaleńców — czy polityka agentów obcych.

Niestrudzony polskości obrońca Małopolski Wschodniej, poseł Jan Zamorski pisał już wiele o fatalnej polityce naszych czynników odpowiedzialnych w Małopolsce Wschodniej. Obecnie w „Myśli Narodowej” mówi on co następuje:

„Co do polityki wewnętrznej, to Sejm długo zwlekał z uchwaleniem wprowadzenia polskiej administracji wojewódzkiej w Małopolsce Wschodniej w tym kraju, a rząd jeszcze dłużej ociągał się z wykonaniem tej ustawy. Województwa wprowadzono dopiero 1 września 1921.

Administracja polska nie uznawała na rodowód ruskiej, rozbitej na partię ukraińską, rosyjską i po prostu ruską, lecz uznawała i uznaje dotąd partię ukraińską za jedyną przedstawicielkę ludności ruskiej. Dla jej przebiegania zlekceważono, jeżeli nie odepchnięto, partię staroruską, która odrzucała autonomię terytorjalną, żądając zamiast niej autonomii na rodowód i nie przyjęto zgłoszenia Polaków obrządku grecko-katolickiego.

Chłopów z wojska ukraińskiego, między którymi byli tacy, co wzięci gwałtem natychmiast poddawali się wojskom polskim, przetrzymywano miesiącami w obozach koncentracyjnych, gdy tymczasem oficerów i podoficerów, jako niewolomionych po ukraińsku, dość szybko puszczano na wolność. Urzędnikom, nauczycielom i t. d., którzy nie uznawali państwowości polskiej, płacono pensje. **Zbrodnia — rzy reakcyjny w służbie.**

Polaków liczbę zmniejszono. Powołano tylu sędziów, nauczycieli, skarbców, pocztowców, nawet kolejarzy polskich do służby na zachodzie i północy, że są działali służby państwowej, sprowadzane wyłącznie przez Rusinów i żydów. **Ażby Polaków będą zmusić do opuszczenia kraju,** nie wypłacano uchodźcom (z powodu powtórnego najazdu Ukrainy, a potem najazdu bolszewików) dodatku ewakuacyjnego, uchwalonego przez Sejm, niedawno obrabowanym zasłoni na zagospodarowanie się, z wyjątkiem 2000 marek na rodzinę, nie wykonano uchwały Sejmu o dodatku spustoszniczym dla zrujnowanych. Odarci do ostatniej groszuli funkcjonariusze państwowi musieli się rzeczy oglądać się za stanowiskiem w okolicach kraju, nie zniszczonych przez wojnę. Dziś sądy, szkoły, poczty, koleje, podatek i t. d. są przeważnie w rękach ruskich i żydowskich. Polacy stają się w urzędach z dnia na dzień coraz bardziej **znikomą mniejszością.**

Świadectwem polszczyzny jest tam obrządek rzymsko-katolicki. Dla jego ratowania zbudowano w ostatnich kilkunastu latach przed wojną z górą 100 kościołów i kaplic, które obsługują wikarzy, eksponowani z macierzystych probostw. Ekspozytury te nie mają żadnych beneficjów. I takim ekspozytów, nie mającym często nawet ogródka, płaci się do dzisiaj 72 mk. miesięcznie. Nie dziw, że **wielu ucieka ze stanowiska wskutek głodu** — a jest ich tak mało, bo

podczas wojny seminarjum było zamknięte, a z górą stu księży w sile wieku umarło na tyfus, którym się zaraził przy udzielaniu ostatniej posługi zarażonym.

Wydano też rozkaz, że powszechna służba wojskowa obowiązuje tylko Polaków, z wyjątkiem wykluczeniem Rusinów, Żydów i Niemców, tudzież, że ludność do wojska przeznaczonym wolno się żenić tylko za zezwoleniem władz. Ludność wycofano stąd wnioskiem, że najlepiej zmienić obrządek i przejść na Rusinów, bo i do koszar się nie pójdzie i pop da ślub, nie pytając o zezwolenie władz.

W ten sposób **rządy polskie przeczekały polską inteligencję w tym kraju,** doprowadzając ruszenie się ludności włościańskiej, a Rusinów zapędzając do jednej, nieprzejednanej i nieubłaganej partii ukraińskiej.

Jeżeli to jest szaleństwo, to w tym szaleństwie widać metodę.

Widać też metodę w postawieniu wnosku socjalistycznego o autonomii terytorjalnej. Skoro Lwów nie dał się wziąć gwałtem, preparuje się jego ewolucyjne oddanie Ukrainie jako namiastkę Rosji.

Dla Polaków wskazówka jest jedna. Autonomia terytorjalna jest oderwaniem od Polski terytorjum autonomicznego. I byłoby szczytnie i otwarcie, a dla sprawy publicznej zdrowiej, gdyby zwolennicy tej autonomii wręcz oświadczyli, że mają ten kraj do pozbycia, zaczęli myśleć nad tem **komu i za jaką cenę go oddać.**

Autonomię wygotować należy, ale zwykła, samorządowa autonomia wojewódzka. W województwach mieszanych należy przewidzieć kurje narodowe. Raskie kurje narodowe mogłyby w sprawach narodowych, oświatowych i religijnych porozumiewać się z sobą i to byłaby autonomia narodowa. Na takiej autonomii Rusin tylko zyskają. Ale coż wreszcie na przyjęcie dwóch zasad postępowania:

a) że o swojej narodowości decydują Rusini sami, że więc polski rząd nie ma prawa uznawać ani ukraińców ani rusofilów za jedynych przedstawicieli całej ludności ruskiej;

b) że do porozumienia się z ludnością ruską nie potrzeba pośrednictwa przywódców partyjnych, bo rząd ma prawo i obowiązek liczenia się z ludnością samą, a nie oddawania jej na własność modnym chwilowo borbifaksom.

Samo zaś przez się rozumie się, że rząd polski **nie może zapominać o interesie ludności polskiej w tamtych stronach.**

Projekt socjalistów powinien spotkać się z **jednymyślnym potępieniem całego narodu jako wrogo wykonanie traktatu brzeskiego,** który wywołał swego czasu protest całego narodu od konserwatystów do socjalistów.

Obecnie pupil wojskowych sfer pol

Znajdujące się w Warszawie i Modlinie
Wózki motorowe i platformy do kolejek wąskotorowych, Wozy taborowe i uprzęż, Betoniaraki i rafy, Koła pasowe, Tarcze okopowe stalowe, Różne przedmioty żelazne, Dźwignice,
będą sprzedane w drodze przetargu w Oddziale Likwidacji demobilu Wojskowego „Demat” w Warszawie ul. Królewska № 23.
Szczegóły patrz: „DEMObIL” zeszyt II-ty
Termin składania ofert 17 listopada r. b.

CEMENT

najlepszej marki „W I E K” sprzedaje najtaniej

D. BERKOWICZ
Częstochowa, ul. Kościuszki 45
Telefon 405.

Poszukuje się

2-a pokoje,

przedpokój z łazienką lub bez, ładnie umeblowane z elektryką i wodociągami w śródmieściu, czynsz obojętny. Zgłoszenia pisemne skrzynka pocztowa 128

skich p. Petlura porozumiał się z nieprzejednanym „dyktatorem” Galicji Wschodniej p. Petruszewiczem. Kandydat na tron halicki arcyksiążę Wilhelm czyli Wasył Wyszywanij, działając w rozczulającej zgodzie z tamtymi dwoma, bawił nawet we Lwowie, chociaż na arcyksiążąt rozciągnięto u nas banicję. Finansowany dotąd przez polskie sfery wojskowe organ Ukrainy petlurowskiej przeszedł na własność dyktatora. W Kopyczyńcach na oficjalnym przyjęciu u przedstawiciela polskiego sztabu pito z równym zapalem zdrowie pp. Piłsudskiego, Petlury i... Petruszewicza.

Stąd wniosek jedyny, że **pewno sfery polskie na spółkę z ukraińskimi watażkami chcą za wszelką cenę wykonać traktat brzeski i okroić Polskę o Galicję Wschodnią.**

Albo naród polski czuwa jeszcze — czuwa zahartowani w walce i cierpieniach Polacy bohaterskiego Lwowa i Podola. Tylko po ich trupach można tego podziału Polski dokonać. Walkę o Galicję Wschodnią nie jest walką z cudzoziemcami lecz z naszymi wewnętrznymi agentami cudzoziemskich interesów w Polsce.

Jan Zamorski.

Tryumf marki polskiej.

Częstochowa, 8-11-21.

Lekceważona przez swoich i obcych marka polska, traktowana wśród walut świata, jako quantite negligeable, ten Kopełuszek giełdowy powiedział przed kilku tygodniami: jestem! Powiedział: jestem wyrazicielem państwa, gospodarowanego źle, może nawet bardzo źle, ale pan mój jest właścicielem wielkiego bogactwa i zrozumiał wreszcie, że z utracą juszostwem i marnowaniem grosza publicznego trzeba przestać, zyskać wielkie bogactwa Górnego Śląska, przeto musicie mnie wyżej cenić, niż dotychczas.

Istotnie, natychmiast po ustąpieniu pod wpływem nacisku zdrowej opinii publicznej nie rządu p. Witosa, kursa giełdowe niezwłocznie wykazały wyższość marki polskiej. Prowadzona przez ozarnogieldarzy świata z Niemcami na zeł, naganka na markę polską musiała znacząco osłabnąć z chwilą, kiedy prezes Zw.

Lud. Nar. poseł dr. St. Głabiński zgłosił Sejmowi warunki, na jakich przyjął by prezydenturę gabinetu. Były one jednym wielkim programem uzdrowienia finansów Polski. Już to podniosło znacznie kurs marki, a złożenie teki ministra skarbu w ręce człowieka, który program Głabińskiego natychmiast w Sejmie w swym eksporcie ogłosił było momentem zwrotnym w dziejach nieszczęśliwych od nieudanej wyprawy na Kijów, (od tej chwili marka zaczęła spadać) waluty naszej.

Jesteśmy obecnie świadkami tryumfalnego pochodu marki polskiej. I chociaż różni spekulanci masowo skakać poczynają z najwyższych pięt domów Warszawy, łamiąc karki wzorem leżącej w dół marki niemieckiej w Berlinie, to jednak odrobiny litości nie można mieć dla tych multimilionerów, którzy jak słusznie powiada jedno z dzisiejszych pism stołecznych, zostają już tylko przy pięknych bu

tach i kosztownych paltach z „lepzych czasów“.

Żadna akcja ratunkowa ze strony czarogłędziarzy nie daje rezultatów, gdyż opór został już stanowczo złamany. Maraka polska idzie w tryumfalnym pochodzie naprzód i jest to jednocześnie wielki tryumf Państwa Polskiego, a mówiąc ściślej tryumfem tych, którzy oddawa do magali się sanacji niezdrowych stosunków.

Ci, którzy może sobie nie zdają dokładnie sprawy z tego, czym jest zwykła waluta polskiej, niechaj wsłuchają się w słowa niemieckiego ministra obrony państwa d-ra Goessnera, który, przemawiając wczoraj w Dreźnie na temat odbudowy gospodarczej Państwa, oświadczył między innymi: „Spadek marki niemieckiej oznacza przywrócenie najgorszej blokady gospodarczej, Suma 132 miliardów marek w złocie, mająca być wypłaconą Kancelarii, wzrosła dzisiaj do 7.000 miliardów marek papierowych. Roczne spłaty w wysokości 3 i pół miljarda marek w złocie, które w chwili zawarcia układu wynosiły 61 miliardów marek papierowych, oznaczają obecnie 127 miliardów marek papierowych. Zapłacenie takiej sumy jest oczywiście dla Niemiec niemożliwe. Jest powszechnie wiadomym — mówił minister — iż w niedługim czasie nasza zdolność płatnicza dojdzie do swego kresu, wtedy naród niemiecki będzie musiał walczyć o swój byt i o egzystencję państwa niemieckiego.“

Oświadczenie niemieckiego ministra nie wymaga komentarzy, a gdyby nasuwało się jedno przypuszczenie, iż jest to akcja niemiecka mająca na celu ogłoszenie otwartego bankructwa przez Niemcy, mające placić odszkodowanie Francji, to doskonała odpowiedź na to jest głos p. Poincaré, który w „Matinie“, przeczuwając ten manewr niemiecki, twierdzi, że Niemcy widocznie dążą do ogłoszenia bankructwa, w celu uniknięcia wypełnienia przyjętych zobowiązań. Poincaré, ujawniając ten manewr niemiecki, oświadcza, że o ileby Niemcy nie dotrzymali terminów wypłat, w takim razie Francja jest ostatecznie gotowa zgodzić się na udzielenie pewnej zwłoki pod warunkiem otrzymania pewnych rękojmi, ale w każdym razie nie zgodzi się już na żadne ustępstwa co do wysokości należnego odszkodowania“.

Na nas, a ściślej na naszą tabelkę giełdową patrzy obecnie cały świat. Wału chuje się też w głosy prasy, która, jak prasa francuska w dn. 4 listopada naprzykład, zapowiedziała generalny spadek cen w handlu hurtowym, detalicznym i robocizny w Polsce. Faktycznie dopiero to zjawisko będzie wyrażeniem wotum zaufania walucie polskiej przez naród polski. Wszystkie te trzy zjawiska nastąpić muszą. Są one naturalną koniecznością rozpoczęcia zdrowej polityki gospodarczej, a politykę gospodarczą państwa prowadzi i prowadzić musi nie tylko rząd ale i społeczeństwo.

I chociaż przy oczekiwanych niższych wszelkiego rodzaju nastąpić mogą starcia obopólne, więc: detalisty z hurtownikami, miasta ze wsią, pracodawcy z pracownikami, to jednak jest rzeczą w każdym wypadku stron obydwu, by zrealizowanie tego programu odbyło się bez wszelkich głośniejszych zatargów.

Polska była, jako człowiek fizycznie wyczerpany, któremu w dodatku codziennie i systematycznie wstrzymano do wewnętrznej organizmu truciznę. Człowiek ten poczuł potrzebę ratowania siebie znalazł antidotum i zaczął odzyskiwać zdrowie ale, jak w chorobie przy oznakach wyzdrowienia, przez brak wiary w wyzdrowienie, można znów popaść w niemoc, tak też i my wierzyć musimy, w poprawienie się naszego stanu ekonomicznego i chcieć musimy być państwem silnym i potężnym. Wskaźnikiem powracającego zdrowia narodu będzie stan waluty naszej.

A. Paciorkowski.

Sąd Okręgowy musi pozostać w Częstochowie!

Donosiliśmy już, że Sąd Okręgowy w Częstochowie ma być przeniesiony do Piotrkowa. Przeciw temu krzywdzi ludność Częstochowy i pow. częstochowskiego protestowaliśmy już w artykule przed kilku tygodniami skreślonym.

Dziś jednak, pomimo, jakoby już ostatecznej decyzji w sprawie przeniesienia Sądu Okręgowego z Częstochowy, pod adresem rządu i Sejmu, zwracamy się w imieniu ludności, której krzywdę wielką p. minister sprawiedliwości uczynił zamierzając, z apelem i protestem: Sąd Okręgowy musi pozostać w Częstochowie! Przemawiają za tem wszelkie argumenty, wyszczególnione w memorjale poniższym, złożonym p. ministrowi sprawiedliwości przez delegację miasta i pow. częstochowskiego.

Do

Pana Ministra Sprawiedliwości w Warszawie.

Doszło do wiadomości społeczeństwa m. Częstochowy i pow. częstochowskiego, że Rząd jakoby zdecydował zwinąć Sąd Okręgowy w Częstochowie.

Wobec powyższego faktu, w skutkach niesłychanie ujemnego dla ludności m. Częstochowy i pow. częstochowskiego, mamy zaszczyt prosić Pana Ministra, aby nie dopuścił do likwidacji Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Miasto Częstochowa, które przed wojną liczyło przeszło 120000 mieszkańców, ma obecnie z górą 100000 ludności, jest miastem o wysokim rozwinięciu przemysłu i handlu. Pod względem załadnienia Częstochowa zajmuje w b. Kongresówce III miejsce, a pod względem przemysłu i handlu III lub IV. Ten jeden wzgląd już w zupełności wystarcza do pozostawienia Sądu okręgowego w Częstochowie, nie jest bowiem do pomyślenia, aby takie miasto nie miało Sądu Okręgowego. Założone dowody dostatecznie stwierdzają stopień rozwoju przemysłu i handlu w Częstochowie i pow. częstochowskim, położenie zaś Częstochowy przy zbiegu 2ch dróg żelaznych, nad rzeką Wartą, w pobliżu terenów węglowych, w bezpośrednim sąsiedztwie z pokładami rud żelaznej daje rękojmię, że przemysł i handel stale rozwijać się będą, jak to miało miejsce w ciągu 25 lat przed wojną.

Takie miasto i taki powiat nie mogą pozostawać bez Sądu okręgowego, który nie tylko jest Sądem I instancji dla spraw poważniejszych, lecz i instancją apelacyjną dla ogromnej ilości spraw, rozpatrywanych w Sądach pokoju. Wprawdzie przed wojną Częstochowa nie miała Sądu Okręgowego, miała zato od 1876 r. Zjazd Sędziów pokoju, dlatego też nie należy pozbawiać ludności nawet i tej II instancji, którą miała za czasów rządów rosyjskich. W interesie Państwa jest robić wszelkie ułatwienia ludności. Projekt zniesienia Sądu Okręgowego w Częstochowie czyni nieodstępnym szybki wymiar sprawiedliwości dla ludności m. Częstochowy i pow. częstochowskiego.

Od niedawna obowiązuje ustawa kar na o Sądach uproszczonych z dn. 25.II 1921 r. jest ona dobrodziejstwem dla ludności z powodu szybkiego wymiaru sprawiedliwości: zaarrestowany nie jest zmuszony przebywać od 6 do 12 miesięcy w więzieniu w oczekiwaniu rozprawy sądowej, albowiem, dzięki temu, że Sąd Okręgowy jest na miejscu, a świadkowie są oddaleni najdalej o 80 kilometrów od Sądu, można rozprawę sądową zarządzić w ciągu 2—3 tygodni, jeżeli świadkowie są zamieszkałi po za Częstochową, gdy zaś mieszkają w Częstochowie (a niestety Częstochowa ma dużo wypadków przestępstw), rozprawa sądowa odbywa się po tygodniu, najwyżej dwóch. Sesje wyjazdowe dla spraw karnych nigdy nie będą mogły zastąpić Sądu na miejscu, chyba, że Sesja wyjazdowa trwałaby nieprzerwanie w Częstochowie, a wówczas wydatki Skarbu nie tylko się nie zmniejszą, lecz znacznie się zwiększą, straci więc Skarb i straci ludność, która mimo Sesji wyjazdowych zmuszoną będzie załatwiać w innym mieście sprawy cywilne i kwestje, dotyczące rejestru handlowego.

Ludność powiatu częstochowskiego, przyzwyczajona od 1876 roku do załatwia-

nia spraw swych na miejscu, nie będzie mogła się pogodzić z tym, żeby udawać się po wymiar sprawiedliwości do innego miasta. I dziś nikt nie chce jeszcze wierzyć, że ma być zwinęty Sąd Okręgowy bo wszystkim zdaje się to rzeczą niemożliwą. Oszczędność na zwinieniu Sądu Okręgowego niema, a co najmniej wątpliwe, jeżeliby zaś zaoszczędziło się na zwinieniu Sądu 1—2 miliony marek rocznie, to czy taka nikła suma może pozbawić ludność wymiaru sprawiedliwości szybkiej i sprawnej? Ludność Małopolski i Wielkopolski ma Sady w każdym powiatowym mieście dla sądzenia spraw cywilnych i karnych, dlaczego więc upośledzać ludność byłego zaboru rosyjskiego i pozbawiać Częstochowę wraz z powiatem Sądu, dlaczego robić drobne oszczędności kosztem ludności Częstochowy.

W myśl Konstytucji niedawno uchwalonej, Państwo obowiązane jest uprzysięgnąć wymiar sprawiedliwości, skasowanie zaś Sądu Okręgowego będzie tylko utrudnianiem korzystania z takowego.

Przypominamy, że gdy tworzone Sady Polskie w 1917 roku, trzymano się zasady, żeby w każdym mieście powiatowym był Sąd Okręgowy, ponieważ rozumiano, że tylko wtedy ludność będzie korzystała z wymiaru sprawiedliwości w całym tego słowa znaczeniu, tem bardziej, że zostały zniesione Zjazdy Sędziów Pokoju.

Jeżeli Rząd uważa, że Sąd Okręgowy w Częstochowie jest zbyt mały, to, ku zadowoleniu ludności sąsiednich powiatów z łatwością można go powiększyć przez przyłączenie z powrotem powiatu wieluńskiego, który nawet dziś ma dogodniejszą komunikację z Częstochową, niż z Kaliszem, a w niedalekiej przyszłości, przez wybudowanie kolejki Wieluń Częstochowa, będzie mógł w ciągu półtorej godziny połączyć się z Częstochową, można również powiększyć Sąd Okręgowy w Częstochowie przez przyłączenie powiatu Włoszczowskiego, który jest połączony z Częstochową koleją Herby Kielce. Przyłączenie do Częstochowy powiatów Wieluńskiego i Włoszczowskiego nie wpłynie ujemnie na Sady w Kaliszu i w Kielcach, ponieważ i tak do Sądu w Kielcach będzie należało jeszcze 6 powiatów: Kielce, Stopnicki, Miechowski, Olkusi, Jędrzejowski i Pińczowski, do Sądu zaś w Kaliszu 7 powiatów: Kaliski, Kolski, Turczański, Sieradzki, Łęczycki, Słupiecki i Konarski, dla ludności zaś tych powiatów, tj. Włoszczowskiego i Wieluńskiego będzie nie tylko udogodnieniem, lecz i uprzysięgnięciem korzystania z wymiaru sprawiedliwości.

Wreszcie należy nadmienić, że prestige Częstochowy ze względu na wielkie znaczenie religijne i narodowe tego miasta, wymaga, aby nie była pozbawiona Sądu Okręgowego.

W końcu uważamy za stosowne zaznaczyć, że znaczna część tej niewielkiej kwo ty, jaką Rząd zamierza zaoszczędzić na zniesieniu Sądu Okręgowego w Częstochowie, najprawdopodobniej pokryją Częstochowa i powiat częstochowski. Odnosne starania w tym względzie zostały już przedsięwzięte w Częstochowskiej Radzie Miejskiej i w Sejmiku pow. częst.

Sądymy, że p. minister sprawiedliwości sprawę Sądu Okręgowego w Częstochowie rozstrzygać w duchu przychylnym dla ludności miasta i powiatu, gdyż rozstrzygnięcie wbrew żądaniom ludności, byłoby krzywdą, a krzywda jest niesprawiedliwością, panie ministrze sprawiedliwości!

CUKRY i CZEKOLADKI
w wielkim wyborze
poleca
S. J. A. SKIEWICZ
II-a Aleja № 33.

Wiadomości polityczne.

„Kurjer Ilustrow.“ organem pasko-piastowców.

W sferach sejmowych twierdzą, że b. minister Bartel złoży mandat, a ponieważ na liście z kolei po nim figuruje p. Marjan Dąbrowski, redaktor „Ilustrowanego Kurjera“ krakowskiego, więc ten ostatni otrzyma mandat. Stać się to ma, jak opowiadają, na mocy umowy między piastowcami — a p. Marjanem Dąbrowskim, który za mandat do obecnego Sejmu zobowiązał się popierać wiotkowców przy wyborach. Pan M. Dąbrowski nie wstąpi na razie do ludowców, lecz do Klubu pracy konstytucyjnej (konserwatystów galicyjskich), który jest w formalnym sojuszu z piastowcami. Tak więc „Kurjer Ilustr.“, który przed kilkunastu jeszcze dniami suchej nitki nie zostawiał na piastowcach, stanie się ich pół oficjalnym organem. Twierdzą także, że p. M. Dąbrowski zakłada do spółki z piastowcami pismo codzienne w Warszawie, które będzie głównym organem ludowców-paskopiastowców, (dawne wyrażenie „Ilustr. Kurjera“.—Red.)

Niemiecki strach przed Polską.

Cała prasa niemiecka zajmuje się żywo stosunkami pomiędzy Polską i Rosją sowiecką. Twierdzi ona, że Polska okazuje ustepliwość wobec „sowieców“ i „ustępliwość“ tę tłumaczy sobie tendencją wytworzenia wielkiego frontu antyniemieckiego. Nawijając do tych założeń prasa niemiecka propaguje ze szczególną energią ideę daleko idącego porozumienia niemiecko-rosyjskiego w celu powstrzymania „słowiańskiej polityki“ tę pienia niemieczyny w marchii wschodniej“.

„Swój do swego“, posłowie żydzi i ministerstwo.

Organizacja sjonistyczna pisze nam co następuje: „Wydział gospodarczy Sejmiku powiatowego w Tomaszowie lubelskim rozesał wójtom po 20 plakatów każdemu z antysemitkami napisami w rodzaju: „Swój do swego“ i t. p.

Do plakatów dołączono okólnik, w którym nawołuje się wójtów do prowadzenia odpowiedniej agitacji celem skłonięcia chłopów do kupowania wyłącznie u chrześcijan, oraz żeby wójtowie pierwsi dali temu przykład.

Klub posłów żydowskich przy Tymcz. Radzie Narodowej zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa spraw wewn. z żądaniem, aby ministerstwo zarządziło cofnięcie powyższego okólnika.

Ministerstwo odpowiedziało na to, że sejmiki korzystają z praw szerokiego samorządu, że wydziały gospodarcze tych sejmików są ciałami autonomicznymi, wobec czego nie można zarządzić cofnięcia okólnika“.

Różne nowiny.

— W Moskwie ma być w najbliższych dniach założony dom towarowy niemiecki. Donoszą o tem fachowe pisma berlińskie.

— Z okazji noworocznych świąt żydowskich złożył prezydent Harding życzenia żydom amerykańskimi.

— Na Monte Maro w Rzymie odnaleziono resztki przedhistorycznej wioski.

— Największy zbiór much na świecie, obejmujący 8.500 rodzajów i 71.080 egzemplarzy posiada p. Becher z Liguley na Śląsku.

— Deputowany komunistyczny Łaztazi pisze, że Lenin posiada harem, składający się z 15 dam. Siostry tych dam mają się odznaczać szczególną kosztownością.

— W Niemczech ukazała się druga część pamiętników Bethmanna Hollwega, autor stwierdza, że w ostatnim roku wojny jedynie i faktyczne rządy sprawował Ludendorff. Ces. Wilhelm nie miał żadnego znaczenia.

— Z zatopionego w czasie wojny angielskiego krążownika „Laurentic“ wydobyto 6 milionów funtów sterlingów w złocie. Pozostaje jeszcze do wydobycia 2 miliony.

— Główną doradczynią eks-cesarza Karola miała być nianka węgierska, sprowadzona z Budapesztu. Niema się czemu dziwić. Monarchowie często miewają słabe głowy.

Zakład Dentystyczny
Fryderyka Hochstima

Częstochowa, Centralna C. m. 5.

Godziny przyjęć. od 10—1 i od 3—6 w.

zabiegi kliniczne wykonuje Dr. W. Popkoff

Kronika.

Z Rady miejskiej.

Poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej z powodu braku quorum nie odbyło się. Następnego posiedzenia Rady odbędzie się o godz. 7 i pół w dn. 10 bm.

Podziękowanie.

Komitet obchodu 50-letniego jubileuszu Straży Ogniovej uważa za swój obowiązek złożyć podziękowanie p. Edwardowi Fabiszewskiemu, właścicielowi restauracji „Cristal”, za to, że nie szczędząc trudów i starań, i zmniejszając koszty do koniecznego minimum, w sposób w tak bardzo udatny wywiązał się z powierzonego na się zadania urządzenia obiadu w sali Straży w dniu obchodu.

Echa okupacji niemieckiej.

Sprawa o pobieranie nadmier-nych cen za lichy towar.

W poniedziałek o godz. 5 po poł. Sąd okręgowy w Częstochowie, jako kasacyjny, rozpatrywał sprawę Antoniego Kawińskiego z Warszawy, oskarżonego z art. 1 Rozp. przeciwko pobieraniu cen, z dn. 65 1921 r.

Rozprawom przewodniczył sędzia Sokółowski przy asyście sędziów Chrzanowskiego i Kędzińskiego. Oskarżenie popiera prokurator Kamiembrodzki. Obronę wnoszą adw. Brokman i Rando z Warszawy. Z ramienia oskarżyciela firmy „Czeladź” w Sosnowcu występują adw. Nowodworski i Borowski. Do sprawy wezwano rzeczoznawców pp. Smugę, Cholewickiego i Brychta. Akt oskarżenia zarzuca Antoniemu Kawińskiemu, że podczas okupacji niemieckiej w porozumieniu z tymczasowym zarządem przymusowym kopalni „Czeladź” w Sosnowcu dostarczył T-wu temu dla górników ubrania, obuwi itp. lichego gatunku i o pobieranie za towar ten nadmierne wysokiej ceny.

Po wypędzeniu okupantów T-wu „Czeladź” wystąpiło na drogę sądową przeciw A. Kawińskiemu. Sprawa ta była rozpatrywana swego czasu przez Sąd okręgowy w Sosnowcu, lecz K. został uniewinniony, wobec czego prokurator założył kasację.

W dn. 7 b. m. częstochowski sąd okręgowy po zgłoszeniu wniosku obrony, aby niedopuszczyć nowych ekspertów z Częstochowy, których domagał się prokurator i obrona powodu cywilnego, rząd udał się na naradę i postanowił sprawę odroczyć.

Skończyły się śniadanka paskarzy!

Sytuacja czarnogieldziarzy warszawskich zmieniła się dzisiaj do niepoznania. Złote czasy spekulacji walutowej i niepomiernych zysków, płynących z tej gry na zniżkę marki naszej, minęły zda się bezpowrotnie...

Pewne cukiernie i kawiarnie warszawskie, do niedawna jeszcze obłożone od rana do późnej nocy przez „walutowców” od kilku dni świecą pustkami. Stoliki naprzód oczekują swych dawnych gości, ongi tak bojących, zadowolonych i pewnych siebie.

Rachunki za ciastka i napoje, dosięgające nieraz kilku tysięcy marek, należą już do przeszłości. Złote czasy spekulantów walutowych przesyła jak bańka mydlana. Zamiast zysków — są same straty. Pewne kawiarnie puste, bo czarnogieldziarze zbiednieli. Nie stać ich dzisiaj nie tylko na ciastka i czekoladę, lecz nawet na „pół czarnej”.

Sporządzanie aktów w obcych walutach zakazane.

„Dziennik Urzędowy” ogłasza rozporządzenie, przestrzegające notariuszy, pod groźą odpowiedzialności karnej, przed spisywaniem aktów jakichkolwiek transakcji w walutach obcych.

Surowe kary na komunistów.

Do Rady ministrów ma wpłynąć projekt ustawy, upoważniającej ministra spraw wewnętrznych do zastosowania środków administracyjnych przeciwko agitacji komunistycznej. Przewidziane są bardzo surowe kary, oraz obostrzona straż nad kresami wschodnimi.

Walka Częstochowy o zniżkę cen!

Marka spadała, ceny wzrastały — marka idzie w górę, więc i ceny muszą spaść.

Ustawiczny wzrost kursu marki polskiej winien doprowadzić do tego, aby ceny na wszystkie bezwzględne artykuły spadły.

O ile ceny dawniej szły w górę — kupcy tłumaczyli to tym, że marka nasza ustawicznie spada i wartość jej na rynkach pieniężnych malała, wobec czego zwykła cen towarów była uzasadniona. Wzrost cen podnosił się a nawet nie proporcjonalnie do spadku marki, lecz wiele procentów więcej. Jednakże, gdy marka polska idzie wciąż w górę — towary tanieją o 5—10 proc., a niektóre nawet drożeją. Dlaczego dziś pp. Kupcy i przemysłowcy nie stosują się do kursu marki, jak to jeszcze przed kilku tygodniami robili?

Dodajemy też, że „Kurjer Częstochowski” zamieści bezpłatnie zawiadomienie każdej firmy, która o zniżce swych cen nas zawiadomi.

W sprawie tej otrzymaliśmy też propozycje, aby urządzić wielką manifestację przeciw drożyznie, celem zmuszenia kupców częstochowskich do zniżki cen. Aczkolwiek byłoby pożądane wywar-

(Czas najwyższy, aby władze na podstawie osobnych norm prawnych wzięły się do walki z wyrzutekami społeczeństwa t. j. komunistami, bandytami i lichwiarzami. Przyp. Red.)

Amator gęsi.

Jan G. z Nierady pod Zawierciem, po magając poszkodowanej w odnalezieniu skradzionych jej 3-ech gęsi odnalazł je. Znalezione gęsi zamiast oddać właścicielce, zaniósł do tamtejszej mieszkanki Marji T. i kazał jej przyrządzić pieczeń. Amatora gęsiny policja aresztowała sprawę zaś skierowano na drogę sądową.

Za włóczęgostwo.

Zatrzymano również Gabriela Tracza, zam. w wsi Rudki, pow. Tarnów (Małopolska) za włóczęgostwo.

Kradzieże.

Na Starym Rynku skradziono z wozu palto i koldrę wartości mk. 20 000 będące własnością Kajetana Gawrońskiego zam. przy ul. Złotej na Zawodzie.

Z mieszkania Włocławskiego Mazura zam. przy ul. Panny Marji nr. 89, skradziono garderobę, wartości mk. 10 000.

Z mieszkania Marty Petlaszkiej zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 31 skradziono garderobę wartości mk. 151 000.

Z mieszkania Hndy Rozeberg zam. przy ul. Garncarskiej nr. 48, skradziono garderobę wartości mk. 81 700.

Z mieszkania Józefa Ostrowskiego zam. przy ul. Wały nr. 8, skradziono garderobę męską na sumę mk. 260 000.

Aresztowania.

Na stacji Częstochowa został schwytany na kradzieży pieniędzy z kieszeni, Leśen Mastalerz zam. na Zawodzie, którego przesłano do Sądu Pokoju II Okręgu.

Z cegielni Józefa Sojeckiego na Cstat nim Groszu skradziono cegłę i drzewo wartości mk. 30 000.

Najświeższe wiadomości

Sowiecka amnestja.

WARSZAWA. 8.11. (tel. wł.) Biuro prasowe poselstwa sowieckiego informuje, że centralny wydział wykonawczy sowiecki z okazji 4-ej rocznicy rewolucji sowieckiej ogłosił amnestję dla wszystkich żołnierzy antybolshewickich armii: Kołozaka, Denikina, Bałachowicza, Wrangla, Petlury i innych. W najbliższych dniach przedstawicielstwa sowieckie za granicą mają otrzymać dyrektywy o porządku ewakuacji amnestjowanych.

Echa śmierci premiera japońskiego.

POLDHU, 8.11. (Radio. PAT). Uczestnicy konferencji waszyngtońskiej przyjęli tragiczną śmierć premiera japońskiego, jako dotkliwy cios dla konferencji.

POLDHU, 8.11. (Radio. PAT). Donie-

pownej presji względem paskarzy, to jednak obawiać by się należało czy z manifestacji takiej nie skorzystałyby żywiły niepowołane. W każdym razie ogół w każdym sklepie, wszędzie gdziekolwiek konsument coś kupuje musi żądać cen niższych.

Zniżyć ceny w restauracjach i cukielniach!

Jak się dowiaduje „Kurjer Częstoch.” grono osób postanowiło zorganizować na wielką skalę zakrejoną akcję bojkotu miejscowych zakładów restauracyjnych i cukielni, o ile w ciągu najbliższych dni firmy te nie ogłoszą w prasie miejscowej iż ceny zniżyły. Przy akcji tej, wychodząc z założenia, iż winien jest nie tylko sprzedawca ale i przepłacający nabywca, projektowane są pewne przykrości stosowane względem konsumenta, który płacąc za wysokie ceny tym samym dowodzi, iż jest paskarzem, gdyż tylko oni mają możność dobrego odżywiania się w czasach obecnych.

sienie z Waszyngtonu podaje, że na wyspie Jap podczas konferencji waszyngtońskiej kabel Guam ma być oddany do użytku Stanów Zjednoczonych. Zabójstwo premiera japońskiego nie pozwoliło na ostateczne uregulowanie konwencji między Japonją, Anglią i Francją, która dobiegała szczęśliwie do końca.

Karol i Zyta w drodze na wygnanie.

BUKARESZT, 8.11 (PAT) Orient Radio. Były król Karol i jego małżonka przybyli pociągiem specjalnym do Gala-czu, gdzie zostali przyjęci przez generała Ruślińskiego, komendanta portu Gala-czu. Para królewska udała się następnie na pokład parowca „Principessa Maria”, który wkrótce potem odpłynął do Suliny. W Sulinie udała się para królewska na pokład angielskiego parowca, który odpłynął do Konstantynopola.

Neutralność Polski.

WARSZAWA, 8.11 (tel. wł.) Władze wojskowe nad Zbruczem otrzymały rozkaz bezwzględnego internowania powstańców w razie usiłowania przejścia granicy.

Zdaleka i zbliska.

— „Twardych” piętnujemy — uczelewych popieramy.

W „Głosie Lubelskim” czytamy: Ceny spadają — oto hasło dnia. Publiczność z pełnym zainteresowaniem staje przed oknami wystawowymi i śledzi każdą cyfrę. Wczoraj byliśmy świadkami takiego zainteresowania; tym razem śledzącymi byli żydzi kupcy, którzy z przerażeniem oglądali ceny, wystawione w oknie jednego ze sklepów chrześcijańskich. Szwarzgot wskazywał na to, że nie bardzo są zadowoleni z obniżki cen. My zaś stwierdziliśmy faktyczną zniżkę na wszystkich towarach we Lwowie, Krako-

wie i w Warszawie, zwracamy się do kupców lubelskich z apelem, by to samo uczynili. Niesumienności będziemy piętnować — zaś uczciwych zniżkowców polecimy opłacać i popierać społeczeństwa. Do kupujących zaś zanosimy prośbę, by omijali sklepy „twardych” paskarzy, a w godnych napiętnowania sprawach powiadamy nas. Do władz ponawiamy prośbę, by zmusiły wszystkich kupców do wystawiania cen.

— Spoli z owany Okoń.

Wczoraj rozpoczęła się we Lwowie w sądzie wojskowym rozprawa przeciw kapitanowi artylerji Rawskiemu, którego poseł Okoń oskarżył o naruszenie nieetykalności poselskiej przez wymierzenie mu policzka.

Wedle aktu oskarżenia kpt. Rawski dn. 12 sierpnia ub. r., wsiedlszy do przedziału kolejowego, zastał p. Okonia leżącego na ławce i prosił go o ustąpienie mu jednego miejsca, gdyż wraca z frontu z pod Kijowa i bardzo jest zmęczony. Na to p. Okoń zareagował szorstką odpowiedzią i rzekł, że bohaterów z frontu zna dobrze, gdyż wielu takich obija się po Warszawie. Mimo to, że drugi oficer, znajdujący się w przedziale zwrócił uwagę p. Okonia, iż nie ma on prawa obrażać oficera, wojowniczo poseł powtórzył z naciskiem, że zna takich bohaterów. Wówczas kpt. Rawski zareagował policzkiem. Po tym epizodzie wystosował poseł Okoń do sądu wojskowego list, w którym nazwał k. t. Rawskiego bandytą i prosi o wytoczenie przeciw niemu śledztwa. Rozprawa potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Prasa — to oko i ucho świata!

Znamienny wyrok sądu amerykańskiego w sprawie prasowej.

Dziennik amerykański „Chicago Tribune” donosił o znamiennym zwycięstwie w procesie, wytoczonym mu przez burmistrza miasta Chicago. Mianowicie „Chicago Tribune” niejednokrotnie podnosiła, że przy oddaniu prac przez miasto przed siębiorcom dzieją się rzeczy niezgodne z prawem i uczciwością. Gmina zażądała wysokiego odszkodowania pieniężnego od dziennika, tłumacząc, że ataki owe podkopały wydatnie kredyt miasta, które w ten sposób zostało narażone na znaczne straty. Sąd jednakże stanął po stronie dziennika i skargę odrzucił.

— Gdyby skarga gminy została uwzględniona — oświadczył jeden ze sędziów, — to byłoby to daniem urzędnikom miejskim w ręce broni, której by używali w celach zastraszania prasy i nałożenia kagańca swym przeciwnikom. A prasa obecnie — to oko i ucho świata!... Ona to jest adwokatem słabych i cierpiących i jasną pochodnią prawdy, rozświeca mroki różnych urzędowych działalności. Prasa stanowi potęgę; zespala opinie publiczną. Gdyby nie ona, zarówno szlachetne czy-ny usłyszy uwagi ogółu — jak przestępstwa lotrów wolne byłyby od kary publicznej napiętnowania.

Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,

nlech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni p. f. „JULJA” ul. Kościuski 23 m. 11.

Międzynarodowe Tow. Handlowe „PAX” sp. z o. p. w Bielsku, Główna 7.

DZIAŁ PAPIEROWY

Nadeszły większe transporty **rolek krepowych** w różnych barwach, najlepszej jakości. Tutki i białki „Solali” po cenach fabrycznych.

Dnia 12 Listopada rb. **W SALI STRAŻACKIEJ** ul. Strażacka 23. odbędzie się

Zabawa Taneczna

urządzona przez 7 pułk artylerji polowej.

Podczas tańców przygrywać będzie orkiestra 7 pułku. Dochód czysty przeznaczony na Cegielkę Wawelską. Wejście dla Panów 250 mk., dla Pań 200 mk.

TEATR ODEON

Program od niedzieli 6-go do
piątku 11-go listopada 1921 r.

UWAGA:

Wejście dla młodzieży dozwolone.

Z powodu kolosalnie wysokiej dzier-
żawy obrazu, ceny miejsc podwyższone.

SENSACJA SEZONU!

Najpotężniejsze Polskie Arcydzieło Filmowe w 2-ch SERJACH

URODA ŻYCIA

SERJA 2-ga — DOKOŃCZENIE

Dramat w 6-ciu aktach, według słynnej powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO**. W rolach głównych ulubieniec Publi-
czności w roli Tatjana **MARJA BRYDZIŃSKA** w roli Piotra Rozłuckiego **JÓZEF WĘGRZYN**.
OSOBY GŁÓWNE: Piotr Rozłucki, oficer artylerji, General Polenow-Czernowratskij, Tania, jego córka, M-le Mathilde, jej towarzyszką.
Andrzej Roszow, prokurator. Szatynka znajoma z wagonu. Oficerowie miejskiego pułku piechoty. Urzędnik sądu okręgowego... szpieg
prowokator. Gubernator. Wice-gubernator. Radcowie wszelkich urzędów. Podoficer baterji fortecznej. Murłyk, wachmistrz.
Więźniowie twierdzy „Zasiek“.

Teatr „PARYSKI”

Program od soboty dnia 5-go Listopada r. b.
i dni następnych.

KTO WINIEN?

Tragiczne dzieje kobiety p.g
powieści Hansa Hyana p. t.

W SZPONACH ATLETY

Dramat w 7-miu
wielkich aktach.

Dr. Karlsen, profesor uniwersytetu
Ewa Karlsen, jego żona
Vera, jego córka

OSOBY:
Książę Leopold
Baron Geza Palma, poseł
Harris Reners, student filozofji
Mary Reners, jego siostra

Sandors, atleta, champion świata
Bela Lasko, artysta malarz
Hordons, impresarjo.

ANONSI: W następną zmianę programu demonstrowany będzie wspaniały obraz p. t. **ROMANS WIELKIEGO KSIĘCIA X.**

Jeszcze tylko 2 dni!

KINO NOWY KINO

Wstęp dla dzieci i młodzieży
dozwolony.

NIEBYWAŁA SENSACJA!

ul. Panny Marji 43.

NIEBYWAŁA SENSACJA!

CAR, KIERENSKI, LENIN I TROCKI

Wszechświatowy Sensacyjny Obraz p. t.

TRAGEDJA ROSJI

Uwaga! W celu uniknięcia natłoku, prosimy o przybywanie na wcześniejsze seansy.

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY
skórne i weneryczne

Przyjmuje do 10-ej rano i od
3—7 p.p. w niedziele i święta
od 8—11 rano.

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszerji gine-
kologicznej kliniki w Kazaniu
II aleja № 32 parter prawa oficyna.

Choroby kobiece i wewnętrzne.
Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6
po południu.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja
Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w poł.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej
w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny
Marji 33 i w pracowni bakterjologicz-
nej od 6 do 7-ej i pół wiecz.
Pracownia bakterjologiczna (ul. Pan-
ny Marji 31 lewa oficyna) otwarta
codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej
do 8-ej wiecz.

Lekarz-dentysta

Michał Frejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł
i od 3—7 wiecz. Telefon 260

Papier

pakowy, drukowy, czarny,
skórzany introligatorski,
kolorowy glansowny, bu-
telkowy, serwetkowy i t. p.

po cenach niższych!

Róg ul. Spadek i Ogrodowej I piętro
LEON WOLFOWICZ.

Pracownia parasoli i laszek

S. GRABINERA

przyjmuje obstarunki i reparacje po ce-
nach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Nie przepłacajcie

teraźniejszym kupcom wojennym, gdyż po
znacznie niższych cenach każdy nabyć
może w znanej konkurencyjnej firmie

J. RZĄSIŃSKIEGO

ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna

Wszelkie płótna, batysty, etaminy, wełny,
bostony, kory, cejki, kapy, chustki i fi-
ranki, oraz różne inne towary.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów
bawełnianych poleca znana

— firma —

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

NAJTAŃIEJ!

Papę

Smole

Gips

Cement

Pak

Dziegieć

Smole drzewną

Terpentyne

Smar do wozów czarny

Sma do wozów żółty

Oleje i tłuszcze „Tovotta”

Cegła i glina ogniotrw.

Płyty piekarskie

Węgiel drzewny

Farby i lakiery

Artykuły chem. techn.

sprzedaż

D. BERKOWICZ

Częstochowa, ul. Kościuszki № 45.

Telefon № 405.

Po powrocie właścicielki firmy

„JÓZEFA” III Aleja 54

poleca: gorsety higieniczne nowych fa-
sonów, pasy, biustonosze i t. p.

Sprawozdanie

z kwesty odbytej w dniu 1 Listopada 1921 r.
na konserwację kościoła i uporządko-
wanie cmentarza św. Rocha w Częstoch.

Ogólna suma ofiar złożonych przy dwóch
stolikach kwestarskich na cmentarzu uczyniła:

marek 7.209.—

Suma ta zdeponowana została na rachun-
ku Dozoru kościelnego parafji św. Barbary w
kasie Pożyczk.-Oszczędn. „Częstochowska”.

Dozór Kościelny jednocześnie składa ser-
deczne podziękowanie panom: Lasinśkiej Baj-
deckim, Kozikowskiej, Wawrzyńkovej, Mikie-
wiczowej, Heneczkowskiej, Orgańskiej, Paweł-
kiewiczównie, Mazikównie i Rywackiej za przy-
jęcie udziału w kwestie.

Członkowie Dozoru: B. WAREŃSKI
T. NAGŁOWSKI

Zgubiono kartę powołania wyda-
ną przez P. K. U. w Czę-
stochowie na imię Romana Kluźniaka, Male-
Mausy.

Zgubiono kartę demobilizacji 1897
r. na imię Aleksandra
Pichla zamieszkałego w Zawierciu.

Zgubiono kartę demobilizacji na
imię Stefana Sosnow-
skiego zamieszkałego w Zawierciu.

Prosięta kilkutęgielne są do
sprzedania. Wiadomość
Szwakop ul. Ciemna.

Zgubiono kartę powołania wydaną
przez P. K. U. w Czę-
stochowie oraz paszport wydany przez gm. Wan-
cerzów na imię Tomasza Bednarek.